

## Długoterminowa analiza miedzi

W ostatnim tygodniu cena miedzi kształtowała się w przedziale od 6636 do 7301 USD/t. W okresie trzymiesięcznym te wahania wynosiły od 9088 ( 2 lipiec ) do 6636 USD/t (18 wrzesień)

### Analiza fundamentalna

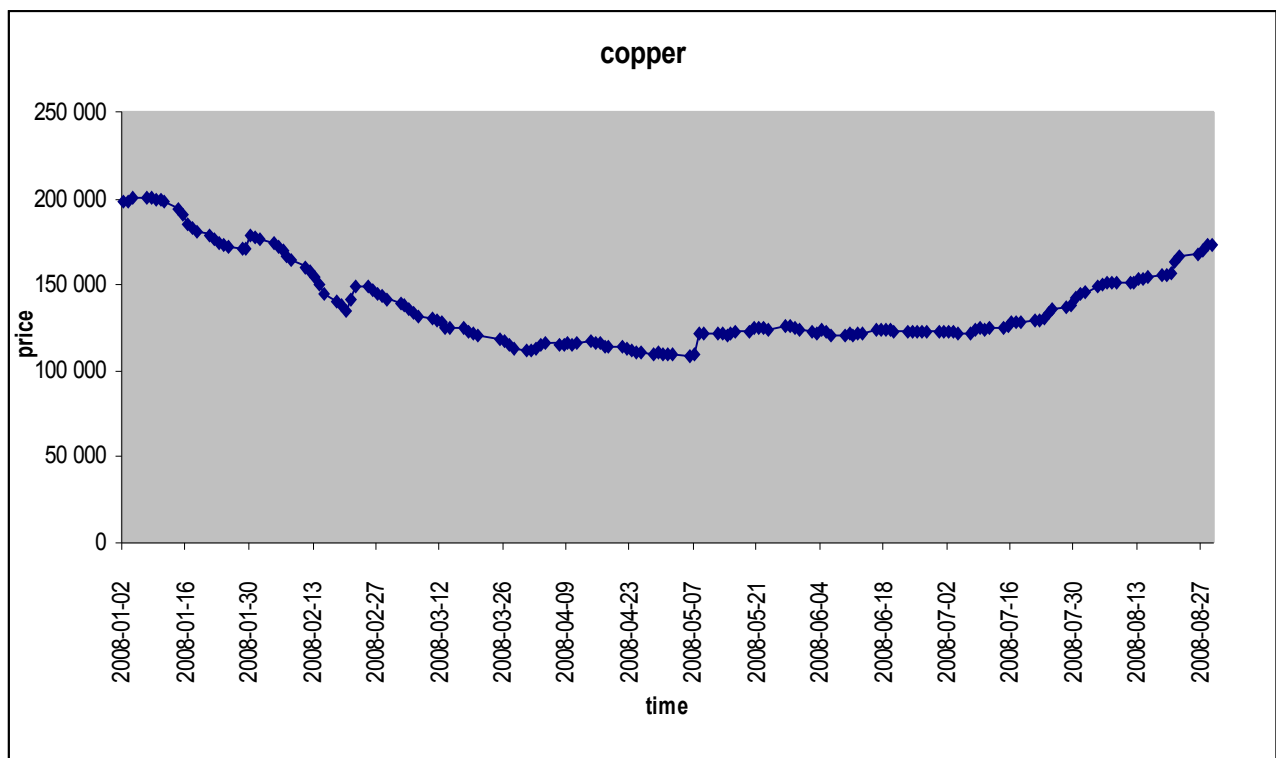
#### Czynniki przemawiające za wzrostem:

W dalszym ciągu występują kłopoty z koncentratami. Sytuację oficjalnie potwierdza Freeport McMoRan, który stwierdził, że musi zmniejszyć tegoroczną produkcję o 68 tysięcy ton. Powodem są zamieszki w kopalni Grasberg – jego największego dostawcy.

Dynamiczny rozwój technologii na świecie zwiększa zapotrzebowanie na energię elektryczną. W samej tylko Unii Europejskiej do 2030 roku popyt ma zwiększyć się z 17 408 TWh do 33 750 TWh. Daje to roczny wzrost o 3,3% rocznie. Najszybciej zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie wzrastać w Chinach ( 4,9%) i Indiach ( 5,4%). Łączy się z tym bezpośrednio powstawanie nowych źródeł energii zarówno tradycyjnych jak i alternatywnych. Pociąga to za sobą potrzebę rozwoju sieci energetycznych na bardzo dużą skalę. Do budowy takiego typu sieci wykorzystuje się właśnie miedź, która nie ma żadnego substytutu w tym zakresie. Daje to więc ciągły wzrost zapotrzebowania na miedź w tym sektorze z dynamiką ponad 5% rocznie.

#### Czynniki przemawiające za spadkiem:

W ostatnim tygodniu ilość miedzi w magazynach LME wzrosła. Zapasy powiększyły się o 2200 ton razem z końcem tygodnia osiągnęły 203 075 ton. W skali kilkumiesięcznej również można zaobserwować znaczne wzrosty. W czerwcu zapasy wynosiły jeszcze nieco ponad 100 tys ton a obecnie są na poziomie ponad 200 tys ton.



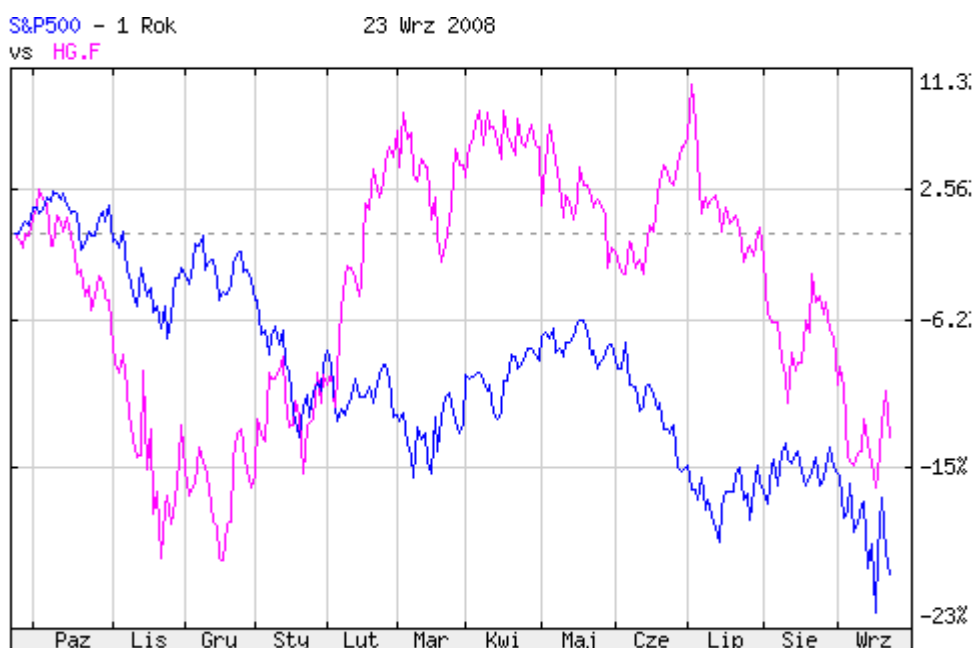
Zagrożeniem dla wzrostów cen miedzi może być spowolnienie gospodarcze w USA oraz krajach rozwiniętej Europy. Napływające dane zza oceanu nie napawają nas optymizmem. Dekoniunktura w Stanach Zjednoczonych zdaje się nie mieć końca. Kolejne programy pomocowe oraz zapewnienia szefów finansów amerykańskich dają raczej mierny efekt. Ma to również znaczący wpływ na rozwój krajów europejskich, które są przecież powiązane handlowo. W długim okresie czasu (kilku miesięcy) kurs miedzi wykazuje silnie skorelowanie ze wzrostem ekonomicznym. W przypadku recesji w USA znacząco obniży się ilość wznoszonych konstrukcji budowlanych takich jak: domy, mosty, itd. Pociągnie to za sobą spadek zapotrzebowania na wszystkie metale przemysłowe oraz ropę w USA i Europie.

Wysyłki miedzi do Stanów Zjednoczonych według raportu Copper & Brass Servicer Association Inc. spadły w czerwcu o 15% r/r. Jest to bardzo dynamiczny spadek spowodowany 28 z kolei ( w skali m/m) spadkiem budowy domów w ciągu ostatnich 3 lat.

Kolejnym ważnym czynnikiem kształtującym ceny miedzi jest wyczerpujący się popyt w sektorze przemysłu ciężkiego na metale przemysłowe w Chinach i Indii. Wzrost gospodarczy tych państw był bardzo wysoki, przewyższający większość emerging markets z Europy. Pytaniem jest jednak jak zachowa się chińska gospodarka po skończeniu się olimpiady.

Dodatkowo należy mieć na uwadze bessę na giełdach krajów rozwijających się. Jak powszechnie wiadomo giełdy wyprzedzają o 8 miesięcy stan gospodarki. Można z tego wywnioskować, że nastąpi spowolnienie gospodarcze sektora emerging markets, które może doprowadzić do spadku popytu na miedź.

Według Deutsche Banku miedź ma największą korelację z S&P500. Oznacza to, że w przypadku wzrostu na giełdzie amerykańskiej następuje też wzrost cen miedzi. Jest to nic innego jak graficzny obraz korelacji stanu gospodarki i ceny tego czerwonego metalu.



Trwająca od 3 lat hossa na rynku towarowym zaskutkowała wieloma inwestycjami w Afryce i Ameryce Południowej. Wiele przedsiębiorstw rozpoczyna nowe projekty lub rozbudowuje stare. Przykładem może być jedna z największych kopalni miedzi na świecie Codelco, które zaanonsowało rozbudowę swojego projektu kopalni Andina. Ogromne złoża, które tam się znajdują dają ogromny potencjał wydobywczy. Szacuje się, że wydobywanie w ciągu najbliższych 7 lat wzrośnie z 220 tys ton/ rok do 700-800 tys ton/rok. Większe wydobywanie oznacza zwiększony popyt. Finalizacja projektu ma termin dość odległy, jednak inwestorzy już zaczęli dyskontować przyszłe wydarzenia.

Na światowych giełdach od wielu lat istnieje takie zjawisko jak cykl przepływu pieniędzy. Rozpoczyna się on wzrostem cen obligacji, następnie akcji a potem towarów. W szczycie hossy na rynkach kapitałowych można było zaobserwować, że od jakiegoś czasu ceny surowców rosną. Był to znak do wycofywania się z rynku akcji i relokacji kapitału w rynki towarowe. Obecnie przechodzimy kolejną fazę cyklu jaką jest odpływ kapitału z rynków commodities i soft

commodities w stronę obligacji. Analizując rentowność obligacji można stwierdzić coraz większą ich atrakcyjność. Racjonalnie myślący inwestorzy zamkną pozycje na wysoko ryzykownych rynkach towarowych, które ostatnio oferują małą premię za ryzyko i przeniosą się w bezpieczne obligacje. Spowoduje to oczywiście nadpodaż commodities i w efekcie spadek ceny.

## Analiza techniczna:

Interwał: W1



Notowania układają się w formację trójkąta prostokątnego o przeciwprostokątnej tworzącej linię trendu. Ostatnie 3 miesiące upłynęły pod znakiem deprecjacji cen miedzi i spadły z 9088 ( 29 czerwca 2008) do poziomu 3588 ( 27 październik 2008). Tym samym przełamana została linia trendu. Kurs bez problemu pokonał silne wsparcie na poziomie 5181 USD/t stanowiące minimum z 2007 roku, co otworzyło drogę do dalszych spadków. Pierwszym, najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest utrzymanie dynamiki spadków. Ciężko jest jednak wyznaczyć tutaj konkretny poziom, który przyniesie kres spadkom. Za potencjalne wsparcie można przyjąć cenę 2957 USD/t, która stanowi dołek z maja 2005. Po dotarciu do tych obszarów notowania pozostawać powinny w trendzie bocznym przez kilka najbliższych miesięcy, po czym delikatnie ruszyć w górę.

## Podsumowanie:

Cena miedzi w ciągu najbliższych kilku miesięcy powinna spadać. Przemawia za tym przepływ kapitału w stronę obligacji oraz globalne spowolnienie gospodarcze. Taka prognozę potwierdza również analiza techniczna.

W dłuższym okresie czasu ( kilku-kilkunastu lat) miedź będzie rosła. Jest ona bowiem dobrem rzadkim, które nie ma w tym momencie bezpośredniego substytutu.

**Sporządził: Michał Wojciechowski**

Przedstawione, w raporcie, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autorów i nie mają charakteru rekomendacji autora lub serwisu [www.ambconsulting.pl](http://www.ambconsulting.pl) do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te jak i inne treści raportów nie stanowią "rekomendacji" lub "doradztwa" w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. Nr118, poz. 754, z późn. zm.) Wyłączna odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor. Autorzy serwisu są również właścicielami majątkowych praw autorskich do raportów. W szczególności zabronione jest kopiowanie, przedrukowywanie, udostępnianie osobom trzecim i rozpowszechnianie raportów w całości lub we fragmentach bez zgody autorów serwisu.